

CZTEREJ PANCERNI ONLINE, CZYLI JAK OSIĄGNĄĆ SUKCES W SIECI

Jak pamięć sięgnąć polska kinematografia nie dorobiła się dotąd drugiego tak kultowego serialu, jak „Czterej pancerni i pies”. Kto śmie wątpić, niech poszpera po kanałach telewizji publicznej, a gwarantuję, że znajdzie 138. wzniesienie popularnej serii. I dobrze. Pominąwszy już nawet fakt, że pancerni biją współczesne rodzime produkcje jakością postyrchów, czy montażu (swoją drogą to przykre, że przez ostatnie 40 lat poziom technologii w polskim kinie raczej się nam pogorszył), że tytułową piosenkę nuć, a nawet wykorzystują (o czym najszybciej można było się przekonać podczas ostatniej Ligi Światowej w siatkówce w katowickim Spodku - kto nie był, niech żałuje) kolejne pokolenia - nie ulega wątpliwości, że stworzono serial ponadczasowy. Ja się jednak ten temat ma do świata współczesnej zaawansowanej technologii i komunikacji? Otóż się ma. Któż z Was bowiem nie pamięta wykorzystującej w jakimś dziwacznej słuchawkę Lidki: „Ja brzoza, ja brzoza!!! Grab, słyszysz mnie!?” Oczywiście, że nie słyszysz... Bo i słyszeć nie mógł. Polako-radzkie porozumienie w sprawie świadczenia wzajemnych usług komunikacyjnych w owym czasie, aż tak sprawnie nie działało. I nasza mnie taka myśl - jakby to wszystko wyglądało, gdyby nasi dzielni wojacy mieli do dyspozycji dzisiejsze możliwości? Bobdan Smoleń mawiał w czasach swej świetności, że „gdybyśmy dwa takie czołgi mieli, to byśmy se sami tę wojnę wygrali”. Ja pozwól sobie dorzucić do jego cennej myśli jedną uwagę: oprócz czołgów przysłały się im jeszcze możliwości dzisiejszej komunikacji.

I proszę sobie wyobrazić paradoks, w którym kilkadziesiąt lat temu nowatorskie rozwiązania w komunikacji międzyludzkiej mogły stać się punktem zwrotnym w dziejach ludzkości, a dziś firmy, które oferują najnowocześniejsze rozwiązania z tych dziedzin gonia za klientami, prosząc chociażby o wypróbowanie swoich wynalazków. I to w dobie, w której podobno sprawny, szybki i bezpieczny przepływ informacji między ludźmi jest najcenniejszym zasobem dla każdej z firm. Guzik!

Katowicka firma VidCom.pl Sp. z o.o. jest ekspertem i zarazem pionierem w dziedzinie komunikacji i wideokomunikacji przez Internet. Stworzony przez nią system VidCom.pl jest nie tylko pierwszym polakim tego typu rozwiązaniem, ale również produktem mogącym śmiało konkurować z najlepszymi programami światowych potentatów tej branży. Nie będę siłił się w tym miejscu na wymienianie wszystkich jego zalet, gdyż po ostatniej z nich, musiałbym bez wątpienia zakończyć niniejszy artykuł. Zamiast tego skupię się na jego możliwościach i mnogości potencjalnych zastosowań. Jestem gotów założyć się z każdym

z Czytelników, że gdyby uświadomił sobie wszystkie możliwości i korzyści, które daje system VidCom.pl jeszcze dziś gorączkowo szukałby namiarów teledresowych na firmę, aby wyrazić chęć posiadania takiej „zabawki”. I to niezależnie od tego, czy Czytelnik owy byłby prezesem międzynarodowej korporacji, czy właścicielem sklepu ze spinaczami do papieru. Każda - podkreślam każdą - działalność wykorzystująca Internet (czyli tak czy inaczej obecnie właścicielem każdej działalności) może zostać obeszona za pomocą unikalnej funkcjonalności systemu VidCom.pl.

System pozwala na organizowanie profesjonalnych wideokonferencji online z dowolną liczbą uczestników, zachowując jednocześnie wszystkie aspekty i przypadki, charakterystyczne dla typowych konferencji, tj. mówimy, widzimy, słyszymy, wymieniamy się dokumentami, pracujemy wspólnie na jednym dokumencie lub wykresie, przeprowadzamy ankiety i testy (wszystko oczywiście online). Wyobraźcie sobie teraz proszę, panowie dyrektorzy, ile kosztuje Was zorganizowanie takiego szkolenia, czy konferencji dla powiedzmy 100 osób. Wzięwszy pod uwagę wynajem sal, wynajem sprzętu, dojazd uczestników, ich zakwaterowanie i i wyżywienie, zadruk setek kartek papieru z materiałami etc. - koszty idą w tysiące złotych! Tymczasem ten sam efekt można osiągnąć już od... 90 złotych miesięcznie!!! Niemożliwe? A jednak!

System VidCom.pl to jednak nie tylko konferencje i szkolenia. To także idealne rozwiązanie dla wszystkich sklepów internetowych, które dzięki bogatym opcom programu mogą dokonać ekspozycji wideo swoich produktów, przysłać klientom dokumentację techniczną i gwarancje, czy uzyskać bezpośredni kontakt wideo z klientem. Podjeźwam, że nie wszyscy e-sprzedawcy zdają sobie sprawę z tego, że prawie 90% internetowych klientów chce zobaczyć produkt zanim go kupi. I ja im się specjalnie nie dziwię.

Rozwiązanie firmy VidCom.pl Sp. z o.o. pozwala także na kompleksowe rozwinięcie coraz to modniejszego ostatnio e-learningu. Wersja programu dedykowana dla szkół daje pełen wachlarz narzędzi do organizacji wykładów, nauki języków obcych, korepetycji, czy konsultacji. I to nie tylko na żywo. Każdy materiał może być uprzednio przygotowany i przesłany do wszystkich uczących się, aby Ci w dogodnej dla siebie porze mogli zeń skorzystać.

Wiele ma także firm doradczych, czy konsultingowych działających zarówno „w plenerze”, jak i w świecie Internetu. Nic prostszego. Każda taka firma, dzięki systemowi VidCom.pl może stworzyć własne serwisy porad, proponując swoim klientom konsulta-

cje specjalistów online. Jakaż to będzie wygodą dla przysyłowemu panu Kowalskiej, kiedy nie będzie musiał godzinami stroić się i tracić czas na dotarcie do konkretnej firmy, a jedynie dwoma kliknięciami myszki uruchomi dowolny serwis informacyjny - posiadający oczywiście system VidCom.pl - i zobaczy uśmiechniętą twarz skorego do pomocy konsultanta. Kowalska może być nawet w pitamie i papilotach - konsultant jej nie musi widzieć. Ona jego zobaczy zawsze. Prawda, że miło?

Internet nie byłby Internetem, gdyby nie znalazło się w nim miejsce dla rozrywki, erotyki, czy hazardu. Również na tym polu VidCom.pl oferuje swoje niebywale możliwości. Jedną z węższych dedykowanych kompleksowo obsługuje tzw. serwisy zarobkowe. A tam to już wiadomo - hulaj dusza!

Idea twórców systemu była nie tylko kompleksowa obsługa wszystkich możliwych działalności via Internet, ale również niebywała łatwość obsługi aplikacji, zarówno dla użytkowników, jak i ich klientów. Ci drudzy nie muszą niczego instalować, czy ściągać. Wystarczy dwa kliknięcia myszką - naprawdę. Sam sprawdziłem. Nie ma drugiej tak łatwej w obsłudze aplikacji dla średnio rozrzuconego interneta klienta, za którego zresztą sam się uważam.

O korzyściach w postaci znaczących obniżek kosztów codziennej działalności, wzrostu zadowolenia i zaufania klientów (wszak już nie jesteśmy anonimową i bezosobową firmą - wiadać nas i słyszać), oszczędności czasu, czy w końcu gwarancji bezpieczeństwa przekazywanych informacji i danych (to również zapewnia VidCom.pl) pisać nie będę, bo każdy Czytelnik, nawet sceptyczny wobec nowinek technologicznych je zauważy i zapewne też doceni.

Wojnę pancerni tak czy siak wygrali, nawet bez zaangażowanych technik komunikacji. Może to i dobrze. Pewnie byłoby im łatwiej, ale czy tak samo uroczą? Współczesny świat, szczególnie ten skupiony wokół Internetu gna do przodu w niesamowitym tempie, nie zwalając na stojących z boku. Można się do tego galopu albo zalać, albo pozwolić światu popędzić w stronę dal - że nie warto, to już inna sprawa. Tym bardziej więc korzystajmy z możliwości, które dają nam rozwiązania takich firm jak VidCom.pl Sp. z o.o., dzięki którym pedęć i niezrozumiały świat Internetu może stać się naprawdę obłaskawiony i przyjazny. A i przy okazji zyskowny. I tylko Szarika jakoś szkoda, bo niestety nie wkomponował się merytorycznie do artykułu. Ale może i na niego przyjdzie kolej - hudzie z firmy VidCom. pl Sp. z o.o. pewnie jeszcze nie jednym nas zaskoczą.

Autor:

Piotr Palarczyk, VidCom.pl